

Prokurator i ja

Džem

Jeszcze jeden, który wie
czego ja od życia chcę
Twardy facet, pies na mak
patrzy spoza grubych akt
chce mnie skazać za to, że
jestem już od lat na dzień, od lat na dzień
chce dać wyrok rok czy dwa,
żeby odciąć mnie od zła, mnie od zła

Nie dostaniesz mnie tak łatwo
choć mnie tropisz noc i dzień
już w ciemności widzę światło
tam jest moja szansa - śmierć
Nie dostaniesz mnie tak łatwo
choć mówisz mi na ty
chcesz być moim ojcem, matką
odwal się nie ufam ci, nie ufam ci

Prokurator to jest ktoś,
kto ma takich jak ja dość
nawet nie mam mu za złe,
że mym ciałem brzydzi się, brzydzi się
czasem wrzeszczy, czasem znów
w oczy patrzy mi bez słów
a czasem bierze mnie na strach
w końcu to jest jego fach, to jego fach

nie dostaniesz mnie tak łatwo...

Boże zrób coś jeśli to
da mi ulgę - zabij go
Boże ty go dobrze znasz,
przecież on ma moją twarz
Prokurator ten co wie,
co jest dobre co jest złe
Obserwuje kiedy śpię,
nawet w śnie oskarża mnie